



Zywiolowa katastrofa w Ameryce: Domy zburzone przez cyklon w stanie Ohio.

ofiara padł gajowy Franciszek Sajdok. W krytycznym dniu dozorował on robotników pracujących pod lasem. Koło południa usłyszał w lesie strzały, poszedł więc, aby zbadać, skąd pochodzą i więcej nie wrócił. Zaniepokojeni robotnicy i żona rozpoczęli poszukiwania. W gęstwinie leśnej znaleźli Sajdoka zastrzelonego i obrabowanego.

Wszczęte natychmiast śledztwo zwróciło poszlaki przeciw Janowi Mikulcowi, dezterterowi 3 pp. z Cieszyńska. Włóczył on się po okolicy i miał jakieś targi z Sajdkiem. W dniu mordu, jak stwierdzono, poszedł do lasu w stronę, gdzie pracował Sajdok z ludźmi i naumyślnie strzelał z browninga, chcąc Sajdoka do lasu wywabić. Zasadzka się udała, a Mikulec obrabował swą ofiarę, zabierając jej strzelbę, kapelusz, zegarek z łańcuszkiem i pieniądze.

Poszukiwania, czynione przy pomocy psa policyjnego, wykazały, że morderca zbiegł ku granicy pruskiej.

W dzisiejszym numerze podajemy ilustrację, przedstawiającą zwłoki nieszczęśliwego Sajdoka w lesie.

Prawdziwa zima w kwietniu.

Aura jest zawsze podobna do kobiety: nigdy nie wiadomo, jakim kaprysem nas uszczęśliwi. W tym roku jednak zgotowała nam bardzo srogą niespodziankę. Po łagodnej zimie, po marcowych upałach, dała nam prawdziwą zimę w kwietniu! W drugiej połowie tego miesiąca, gdy wszyscy byli przygotowani na rozkoszne dni wczesnej wiosny, spadły olbrzymie zaspy, które pokryły ziemię i drzewa tak grubą warstwą śniegu, jakiej nie widzieliśmy w ciągu całej minionej zimy...

Podczas tej przykrej niespodzianki, którą illu-

struje zamieszczona fotografia obecna z Warszawy, możemy się pocieszyć, że ten smutny los kwietniowej zimy spotkał nie tylko nas, ale całą Europę...

wodewilu, tak w swoim czasie głośnego, już prawie zapomniano... Jest nim, jak wiadomo, Adolf Sonenfeld, który ma swą kartę w historii Warszawy z ostatnich lat 55. Pomimo jednak sędziwego wieku



Ostatnie walki Turków: Zwłoki żołnierzy bułgarskich, poległych podczas zdobywania Adrianopola.

Uczczenie sędziwego muzyka.

(Do ilustracji na str. 7).

Któż nie zna popularnej i zawsze świeżej „Podróży po Warszawie”? Ale o kompozytorze tego

(liczy obecnie 73 lata) twórca zawsze mile słuchanej muzyki do baletu „Pan Twardowski” nie ustaje w pracy, a od lat kilku kieruje chórmi i orkiestrą w Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich przy ulicy Kaliksta w Warszawie.

Amatorowie z grona członków tej instytucji złożyli w tych dniach hołd swemu dyrektorowi, urządzając na jego benefis przedstawienie, na którym odegrano popularną „Podróż po Warszawie”...

Sala była wypełniona publicznością, która dała tem dowód sympatii dla sędziwego muzyka-kompozytora.

Fałszywy maturzysta.

Żyjemy w czasach, kiedy wszystko bywa fałszowane, nie tylko środki żywności i pieniądze, ale także świadectwa naukowe... Fałszerza tej ostatniej kategorii poszukuje sąd obwodowy w Stryju. Jest nim niejaki Schaje Gartenberg, zwany powszechnie „Kłopotnik”, rodem z Piły ad Stryj, który w r. 1906 dopuścił się sfalszowania świadectwa dojrzałości i na podstawie tego świadectwa uzyskał wpis w poczet zwyczajnych słuchaczy na wydział prawa i umiejętności politycznych lwowskiego Uniwersytetu, a następnie świadectwo to przedkładał w r. 1909 i dwukrotnie w r. 1910, przy sposobności składania pierwszego egzaminu rządowego prawnohistorycznego, który ostatecznie, po trzykrotnym zdawaniu, zło-



Walka o reformę wyborczą: Wiec zwolenników reformy w Pałacu sportowym we Lwowie. (Fot. M. Münz, Lwów).